



GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 16 Kwietnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 90.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rub., kwartalnie 1 rub. 50 kop., miesięcznie 50 kopiejek.
Za odnośnienie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-taj.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 stronicy i środ tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Ostatnie wiadomości.

Wielka Kwatera Główna.

15 kwietnia.—Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Między Mozą a Mozalą, doszło wczoraj tylko do oddzielnych bitew. Pod Marcheville ponieśli francuzi, podczas trzykrotnego bezskutecznego ataku, ciężkie straty.

Na zachód od drogi, Essey — Flirey trwała walka o nieduży odcinzek rowu, aż późno w noc.

Przy i w Bois de Prêtres, rozbiły się ataki francuskie. Nasze wojska ochronne, odparły z ciężkimi stratami, oddziały nieprzyjacielskie, postępujące przeciw pozycjom naszym, na północny wschód od Mannoviller.

Na południe od Hartmannswillerkopf, próbowali francuzi naprzód, pięć razy przełamać front nasz.

Zresztą w Wogezach trwają tylko walki artyleryjskie.

Z terenu wschodniego.

Położenie pozostało bez zmian.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Przepadłe parowce.

LONDYN, 15 kwietnia. Osiem parowców rybackich z Grimoby z załogą od 10—12 ludzi nie przybyło w oznaczonym terminie. Urzędowo jeszcze nie ogłoszono ich jednak za przepadłe.

Przymusowy pobór w Anglii.

LONDYN, 15 kwietnia. „Times” donosi: Jak się dowiadujemy, wszyscy zdolni do noszenia broni urzędnicy państwowi otrzymują wezwanie wstąpienia do armii.

Chleb w Anglii drożeje!

LONDYN, 15 kwietnia. Cena chleba podniosła się w Londynie od przyszłego poniedziałku do 8 i pół pensa za 4 funty.

Bunt wojsk australijskich.

MEDJOLAN, 14 kwietnia. „Secolo” komunikuje o ciężkich wykręceniach wojsk australijskich w Kairze.

W wielki Piątek otrzymało blisko 10 tysięcy ochotników urlop z obozów do Kairu. W dzielnicy Ezbechie, osławionej podejrzanymi domami z wyuzdanych wybrków i swawoli, powstał tumult, który przybrał straszne rozmiary. Naciągnęła policja i doszło do prawdziwej ośmiogodzinnej walki, przy której byli zabici i ranni. W wielką Sobotę wybuchły nowe rozruchy w Heliopolis. Ochotnicy, którym odmówiono urlopu, zbawili dwie duże kawiarnie. Znów

powstała walka z policją. Skutkiem tego pewną część wojsk, załogujących w Kairze, przesiedlono.

Eksplozja.

LERWICK, 14 kwietnia. Wczoraj nastąpiła tutaj eksplozja, która zburzyła cały bulwar. Wiele osób zginęło. Szczegółów brak.

Venizelos a król Konstanty.

Postanowienie Venizelosa wycofania się z areny politycznej, na której był niepodzielnym panem przez cztery i pół roku, wywołało wśród ludu greckiego największe wrażenie. Nawet jego przeciwnicy uznają jego wielkie zasługi dla Grecji, z której nowszymi dziejami nazwisko jego ściśle jest związane. Ustąpienie z życia politycznego jednak było jedyną drogą wyjścia, gdy król przez nowy rząd oświadczył, że nigdy nie pochwałę pomysł Venizelosa, aby w pewnych warunkach ustąpił terytorja greckie Bułgarii. Gdyby nie było niebezpieczeństw zagranicznej natury, Venizelos podjąłby się walki, ale w obecnych warunkach ustępuje z życia politycznego. W każdym razie Grecja stoi wyżej od uporu i absolutyzmu Venizelosa. Partja Venizelosa, jak jeden mąż, weźmie udział w walce wyborczej, Venizelos sam zaś uda się w zacisze na spoczynek.

Wycofanie się z areny politycznej Venizelosa znaczy, że nadzieje trójporozumienia co do wplątania Grecji w wojnę, spełzły na niczem. Grecja okazuje więcej zmysłu politycznego niż ją o to Anglja i Rosja posądzały. Grecja wie, że iść z Rosją, to równoznaczne, co poddać się Rosji, aby ta, po osiągnięciu swoich celów, kopnięciem nogi podziękowała za cichą aprobatę aspiracji rosyjskich nad Bosforem.

Ciężki Rosja będzie miała orzech od zgryzienia z Dardanelami, więc i nadzieje ziszczenia marzeń konstantynopolitańskich muszą być odłożone ad calendas graecas...

Cudy przyszłości.

Znany dziennikarz amerykański Atefn F. Berson miał wywiad z słynnym wynalazcą amerykańskim Edisonem.

Edison zapowiedział mnóstwo nowych wynalazków, które uszczęśliwią ludzkość. I tak przedewszystkiem zapowiedział,

że prawdopodobnie już niedługo wpadnie na przepis wyrobienia sztucznego złota. To sztuczne złoto nie będzie się niczem różniło od złota prawdziwego, a mimo to będzie niesłychanie tanie. Dziesięć centnarów metrycznych będzie kosztowało tylko 25 dolarów czyli 120 marek. To czego nie zdolali osiągnąć alchemicy wieków średnich, Edison dokona może już za kilka miesięcy. Oczywiście, że taki wynalazek wywoła niesłychany przewrót gospodarczy.

Wielki wynalazca amerykański zajmuje się także lotnictwem. Oświadczył, że dotychczasowy sposób latania w powietrzu nie jest właściwym, ponieważ nie daje żadnej rękojmi bezpieczeństwa. Lotnictwo zaś nie rozwinię się tak długo, dopóki ludzie nie będą mieli zabezpieczenia odpowiedniego przed upadkiem.

Jedynym środkiem zabezpieczenia się przed takim upadkiem — oświadczył Edison — jest latanie na wzór bąków. Bąk podróżuje na falach powietrznych, które sam wytwarza. Skrzydła bąka są w stosunku do wielkości i do ciężaru jego ciała niesłychanie małe. Mimo to bąk lata bardzo dobrze. A lata bardzo dobrze dlatego, ponieważ umie doskonale używać swoich skrzydeł. Temi skrzydłami bije powietrze z taką szybkością, że nadaje powietrzu twardość stali. Jeżeli będziemy chcieli robić podróż powietrzną bardzo daleką, bardzo szybko i bardzo pewną, to będziemy musieli nauczyć się od bąków, by tak latać w powietrzu, jak lata bąk.

Według zdania Edisona maszyny lotnicze, umożliwiające lot wzorem bąka, będą mogły zabierać podróżnych i latać z szybkością co najmniej 160 kilometrów na godzinę. Już najbliższe pokolenie ludzkości w Ameryce Północnej będzie znało lokomotywy na podstawie nauki w szkołach. Koleje żelazne znikną całkowicie.

Zamiast papieru pojawi się nikel. Nie będzie książek papierowych, lecz książki niklowe. Jest to cud daleko większy, aniżeli sztuczne wytwarzanie złota. Arkusz niku grubości 1:20,000 cała jest tańszym, wytrzymałym i gęstszym, aniżeli zwykły arkusz papieru, używanego do tej pory do drukowania książek. Książka, złożona z czterdziestu stron nikielowych, będzie tylko na dwa cale gruba i będzie ważyła tylko jeden funt. Edison jest w stanie już dzisiaj fabrykować funt papieru niklowego za 1¼ dolara (5 mk.).

Tak samo zniknie drzewo, używane do fabrykacji mebli. Zamiast drzewa będzie się używało stali.

Wreszcie Edison prorokuje śmierć cegłom i wapnu. Zamiast cegieł i wapna będzie się używało betonu odpowiednio stwardniałego. Budynki z betonu stwardniałego będą trwałe wiecznie. Za lat trzydzięści wszystkie budowle, poczynając od domów prywatnych, a kończąc na „drapaczach chmur”, będą budowane jedynie z betonu odpowiednio wzmocnionego i odlewane.

Zdaniem Edisona możność rozwoju maszyn jest wręcz nieograniczoną. I tak na przykład dojdzie do wynalezienia maszyny, do której z jednej strony będzie się wkładało sukno, guziki, nici, haftki, a na drugiej stronie będą wypadały już gotowe ubrania, zapakowane w paczki. Maszyna drukarska będzie dostarczała książek nietylko wydrukowanych i złożonych, lecz oprawionych i ponumerowanych. Będą maszyny, do których z jednej strony będzie się wsuwało stal albo drzewo, a z drugiej będą wypadały już gotowe meble.

Jednym słowem: w niedalekiej przyszłości maszyny będą wyrabiały nie części poszczególnego danego przedmiotu, który dopiero potem trzeba składać ręką ludzką, lecz całość, złożoną z owych części poszczególnych. Dlatego też na przykład suknie będą wnet tak tanie, że każdy będzie mógł sobie co roku kupować conajmniej po pięć garniturów. Dzisiejszego rolnika zastąpi tegi kupiec, który jednocześnie będzie chemikiem, rolnikiem, botanikiem ekonomistą.

Niesłychane zbrojenia wydoskonalone z pomocą jak najlepszych wynalazków technicznych, uniemożliwią wręcz wojnę, ponieważ doprowadziłyby do zniszczenia szybkiego i całkowitego milionów ludzi.

Rządy — prorokował na zakończenie Edison — zamienią trybunał rozjemczy w Hadze na największy sąd dla całego świata, gdyż w przeciwnym razie ludy same ujęłyby w ręce sprawę położenia kresu wojnom.

Wreszcie na sam koniec Edison zachował prorocstwo najpiękniejsze.

Oświadczył panu — rzekł do dziennikarza — że od dzisiaj za lat sto nie będzie już na ziemi ubóstwa, ani ludzi ubogich. Nauka techniczna i wynalazki maszynowe oraz chemiczne zglądają z powierzchni ziemi tego największego wroga ludzkości, jakim jest nędza.

Szczęśliwy ten, kto dożyje spełnienia wszystkich, a choćby tylko części tych zapowiedzi...

Z ziemi polskich.

Sven Hedin w Krakowie.

Znany podróżnik szwedzki, Sven Hedin przybył z Okocimia do Krakowa i zajął do delegata Adama Fedorowicza, skąd w towarzystwie konserwatora dr. Stanisława Tomkowicza udał się na Wawel, gdzie bardzo szczegółowo zwiadał katedrę i groby królewskie. Po śniadaniu u delegata, w którym, oprócz wyżej wymienionych, wziął udział książę Paweł Sapieha, nastąpiło zwiedzanie biblioteki Jagiellońskiej i kościoła św. Katarzyny.

Sven Hedin wyrażał się z wielkimi sympatjami dla narodu polskiego i był pod urokiem Krakowa. Z Krakowa odjechał do Cieszyna.

Rozłam w partji narodowo-demokrat.

Warszawski „Dziennik Polski” donosi, że w partji narodowo-demokratycznej zażyczył się rozłam. W ostatnim czasie odłączyło się od tej partji wiele znanych osobistości, między innymi publicysta antysemicki Antoni Marylski, ks. Pawłowski i hrabia Adam Ronikier. Grupa tworząca dawniej prawicę w tej partji, wydaje obecnie nowe opozycyjne czasopismo tygodniowe p. t. „Nowe Ognisko”.

Do „Głosu Narodu” donoszą z Wiednia: Jedna z osób przybyłych tu niedawno ze Lwowa, przywiozła wiadomość, że w redakcji „Słowa Polskiego” wynikło przesilenie na tle różnicy zapatrywań politycznych w związku z chwilą obecną. Na skutek tego przesilenia wystąpił ze składu redakcji dotychczasowy długoletni jej współpracownik polityczny, prof. Stanisław Grabski i dla zaznaczenia swych odmiennych poglądów założył tygodnik p. t. „Zjednoczenie”, o którego pojawieniu się doniosły pisma poznańskie przed kilku tygodniami. „Zjednoczenie” oznacza zatem secesję ideową w obozie demokracji narodowej lwowskiej.

nowaniem rosyjskiem nie śmieliśmy nawet marzyć. I cóż się dzieje?

Otóż w ubiegłym tygodniu odbyło się w domu Siemens posiedzenie adwokatów łódzkiej w celu rozważenia kwestji, czy by nie wziąć udziału w tworzących się na nowo instytucjach sądowych.

Po pierwsze: Sady milicyjne skasowano, ponieważ cisnęli się do nich laikowie nie posiadający kwalifikacji właściwych.

Po drugie: W normalnych, istotnych sądach, popartych autorytetem władzy, prawnicy zawodowi odmawiają udziału.

Konsekwencja bardzo jasna. Nie umiemy skorzystać z ostatniej sposobności, jaka nam pozostała w celu uratowania sytuacji dyskredytowanej przez sądy milicyjne. Kiedyś pożałujemy tej naszej krótkowzroczności, ale będzie to żal po aliczasie.

Rozmaitości.

Długość frontów walk.

„Matin“ obliczył, że długość frontów walk trójporozumienia wynosi 2668 kilometrów.

Z tego przypada na front francuski 870 kilometrów, — angielski 50 kilometrów, — belgijski 28 kilometrów, — rosyjski 1350 kilometrów, — serbsko-czarnogórski 370 kilometrów.

Patent na kule dum-dum.

Niemieckie dzienniki podają wiadomość, że z końcem zeszłego roku amerykański urząd patentowy i pewnemu wynalazcy patent na kule dum-dum. Według „Illinois-Staatszeitung“, wynalazca, który ów patent sprzedał towarzystwu „Union Metallic Cartridge Co., Bridgeport Conn.“, zachwala swój wynalazek w następujący sposób: „Mój pocisk ma wszystkie przymioty kuli płaszczowej, lecz przy uderzeniu przybiera kształt grzyba, to znaczy, rozplaszczają się. Ten rezultat osiągnąłem, robiąc na końcu płaszczki nacięcia, idące przez cały metal, ale w ten sposób, że brzegi nacięć szczelnie przylegają. Działanie tych nacięć, które można robić w różnych formach, objawia się przez to, że osłabiają one płaszcz, ale metal nie spada i zakrywa dalej rdzeń kuli. Kula działa podobnie, jak zwykłe pociski o miękkim nosie, gdyż płaszcz kuli otwiera się w ciele jak parasol“.

Podziw tylko bierze, jak można pisać z zimną krwią takie okropne rzeczy o swoim wynalazku. Pewien major niemiecki, walczący na froncie rosyjskim, takie czyni uwagi w „Localanzeigerze“ o t.m. pomysł amerykańskim: „Miałem sposobność wypróbować działanie tak samo skonstruowanych niemieckich pocisków. Podczas, gdy żołnierz potrzebuje kuli, która ma przeciwnika tylko ucożyć, niezdolnym do boju, a nie zabić, myśliwcy chętnie używają kuli, która przyzwiera o ile możności prędko zabiła, lub ciężko zraniła, n. p. przy polowaniach na dzikie zwierzęta. Otóż pocisk, o którym mówię, nadaje się zupełnie do tych celów myśliwskich. Mimo to w Niemczech wcale się go nie używa, ponieważ jest za okrutny. Ja sam raz strzelałem nim do kozłów, jedynie aby wypróbować jego działanie. Podczas, gdy wlot postrzału odpowiadał kalibrowi kuli, wylot miał szerokość większą, niż szerokość dłoni. Spustoszenia, jakie sprawia kula, są wywoływane przez to, że nacięty kapiszon kuli przy uderzeniu pęka, rozszerza się w formie talerza i swojemi ostrymi zębami rozdziera i

rozszarpuje wszystkie cząstki ciała, przylegające do kanału postrzałowego tak, że rana jest bardzo wielka.

Kapiszon sam w większości wypadków nie pozostaje na główce ołowianej, lecz, dostawszy się do rany, odrywa się od ołowiu i sam żłobi sobie osobną niszczącą drogę. I posiak ten, którego nawet w myśliwiecie zastosować nie chowano, teraz miałby użyty być przeciw ludziom?!

HUMOR.

Trefne i koszerne.

W wagonie kolejowym siedzi Ajzyk Suppenspritzer i wdaje się w rozmowę z bogatym właścicielem dóbr Kociubińskim. Po jakimś czasie p. Kociubiński wyjmując z torby podróżnej kotlet wieprzowy: zanim zabrał się do jedzenia, pyta Suppenspritzera:

— Może pan pozwoli kawałek kotleta?

— Nie — powiada Suppenspritzer — mnie nie wolno tego jeść, bo to jest trefne.

— A kto panu zakazał?

— Nam żydom wolno tylko jeść koszerne.

— No to ja to sam zjem.

Pan Kociubiński zjadł kotlet, a potem wyciąga z torebki flaszkę wina i podaje sąsiadowi do picia.

— Pan dobrodziej jest bardzo dobry człowiek, ale jeszcze raz panu mówię, że nam żydom nie wolno nic jeść, ani pić, co jest trefnem, chyba, że nas ktoś do tego gwałtem przymusza.

— A skoro tak, to dobrze, możemy to zaraz urządzić — mówi Kociubiński, wyciągając nabyty rewolwer z kieszeni i grozi:

— Pij pan, albo strzelam!

— Jaki pan niedomyślny — powiada uśmiechnięty Suppenspritzer — czemu pan mi tak nie groził już przy kotlecie?

Drukarnia akcydensowa J. GRODKA, PRZEJAZD 8. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to: Tabele, Kwitariusze, Rachunki, Afisze, Kłesydry, Plakaty, Zaproszenia, Bilety wizytowe, Blankiety i t. p. Dla dużych nakładów maszyna rotacyjna. Ceny umiarkowane.

ROZKŁAD JAZDY

na liniach kolejowych:

ŁÓDŹ (dw. kal.) — ŁÓWICZ (dw. półn.) — ALEKSANDRÓW — INSTRUC ŁÓDŹ (dw. kaliski) — SKALMIERZYCE — BERLIN. ŁÓDŹ (dw. warsz.) — KOLUSZKI — PIOTRKÓW — SOSNOWIEC W. W. — WROCŁAW — HERBY PRUSKIE — CZĘSTOCHOWA — WŁOSZCZOWA.

Ważne od dnia 10-go kwietnia 1915.

Czas od godz. 6⁰⁰ wieczór do godz. 5⁵⁹ z rana oznaczony jest przez podkreślenie liczb minutowych.

Table with columns for stations: Łódź (Dw. kal.), Łowicz (Dw. półn.), Aleksandrów, Aleksandrów — Łowicz półn., Łódź (Dw. kal.). Rows list stations like Zgierz, Stryków, Głowno, Łowicz (dw. połud.), Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Berlin, Friedrichstr., Królewiec, Instruc.

Table with columns for stations: Łódź (Dw. kal.) — Skalmierzyce, Skalmierzyce — Łódź (Dw. kal.). Rows list stations like Pabjanice, Łask, Zduńska Wola, Sieradz, Opatówek, Kalisz, Skalmierzyce, Ostrowo, Zduńska Wola, Łask, Pabjanice, Berlin, Friedrichstr.

Table with columns for stations: Łódź (Dw. warsz.) — Koluszki — Piotrków — Sosnowiec w.w., Sosnowiec w.w. — Piotrków — Koluszki — Łódź (Dw. warsz.). Rows list stations like Widzew, Koluszki, Piotrków, Nowo-Radomsk, Częstochowa M., Myszków, Ząbkowice, Dąbrowa, Sosnowiec W. W., Sosnowiec W. W., Katowice, Wrocław, Katowice, Sosnowiec W. W., Będzin, Dąbrowa, Ząbkowice, Myszków, Częstochowa M., Nowo-Radomsk, Piotrków, Koluszki, Widzew, Łódź (Dw. warsz.).

Table with columns for stations: Herby Prus. — Częstoch. M. — Włoszczowa. — Włoszczowa — Częstoch. M. — Herby Prus. Rows list stations like Wrocław, Katowice, Herby pruskie, Ostrowo przy ros. Herbach, Częstochowa Miasto, Olsztyn, Złoty Potok, Koniecpol, Steliszawice, Włoszczowa.

POLSCY ARTYŚCI ZJEDNOCZENI. Teatr Polski Cegielniana 63. Bilety w cukierni Roszkowskiego, od soboty w kasie teatru.

W Niedzielę 18 Kwietnia o godz. 4 p. po. Benefis Marii Jagniałkowskiej Obleżenie Warszawy Sztuka historyczna w 4 aktach 5 obrazach Fr. Dmochowskiego.

Dr. L. PRYBULSKI Ulica Południowa № 2. róg Piotrkowskiej. Telefon № 13-59. Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlieh-Hata „606“ — 914 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego źródła wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (u. retroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Żądajcie Herbatę „ZDROWIE“ Herbata zdrowia jest oszczędna i zdrowsza niż wszelkie inne gatunki herbaty próba gratis cena 1 funta 50 kop. Agenci mogą się zgłaszać. Główny reprezentant na Łódź i okolice S. Flatto, Łódź ul. Główna № 53 róg Juljusza. WAŻNE DLA SKLEPÓW. Wybór różnych cukrów i czekolady. Specjalne ga tunki cukrów dla kaszlących. „Niniejszem stwierdzam publicznie, iż Panią, zajmującą się sprzedażą biletów w dn. 28 z. m. w teatrze Wielkim — uznaję za najzupełniej niesłusznie posiadającą podczas zatargów z milicją, za którego skutki przykre tę panią najuroczyściej przepraszam.“ Piotr Szymański.

CZYTELNIA NOWOŚCI ul. Dzielna № 16 : poleca wielki wybór książek : polskich, niemieckich, rosyjskich i francuskich. OGŁOSZENIA DROBNE: Fabryka wag A. Stawinski Skwerowa № 3 przyjmuje wagi do reperacji. 79-5. Rządca wolny samodzielnym na osobny folwark, potrzebny od 1-go lipca 1915. Zgłaszać się: dobra Gostków powiat Łęczycki. 81-3.

Grzebienie, krawaty, pończochy i inna galanteria do sprzedania; można obejrzeć codziennie od 11-iej rano. Długa 95 m. 6/7. Wapno sulejewske dawno lasowane i cegły do sprzedania. Ulica św. Ludwika (Luzki) № 54. 82-6. Udziałem gruntownie lekcyi niemieckiego, buchalteryi, korespondencyi i matematyki. Łask. oferty pod „L. L. 62“. 78-3. Aleksander Orchowski zgubił paszport, wydany z gminy Ciążen, pow Ślupski, gub. Kaliska. 85-1. Bolesław Urbański zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szeiblera. 88-1. Walenty Jagiełło zgubił paszport, wydany z gminy Kościelny, pow Turckiego, gub. Kaliskiej. 84-3. Józef Wojtyński zgubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 77-1.